

Laureaci o swoim udziale

1. Co skłoniło cię do wzięcia udziału w konkursie *Sola Scriptura 2010*?
2. Jak przygotowywałeś się do konkursu?
3. Które pytanie (i dlaczego) było dla ciebie najtrudniejsze, a które najłatwiejsze?
4. Co było dla ciebie największą radością podczas przygotowań i udziału w finale konkursu?

Jerzy Fober, gimnazjum , Cieszyn

1. Do udziału skłoniła mnie chęć spróbowania swoich sił w tego typu konkursie. W szkole podstawowej wielokrotnie miałem możliwość wystartowania w nim, jednak sądziłem, że nie zdołam się do niego odpowiednio przygotować.
2. W tym roku postanowiłem po raz pierwszy spróbować i dlatego zacząłem chodzić na kółko biblijne organizowane w mojej szkole – Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie – przez diakon Joannę Sikorę. W domu studiowałem *Ewangelię Jana*, a na zajęciach odbywających się co tydzień pani diakon omawiała teksty i zadawała mi pytania, dzięki którym utrwaląłem sobie wszystkie wiadomości.
3. Według mnie najtrudniejsze pytanie dotyczyło osoby, która wypowiedziała następujące zdanie: „*Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata*”. Miałem trudności z odpowiedzią, gdyż w głowie krążyły mi trzy imiona i nie mogłem przypomnieć sobie, kto to był. Natomiast najłatwiejsze zadanie związane było z uzupełnieniem wersetu będącego hasłem 2010 roku, ponieważ bardzo często czytałem je w wielu miejscach.
4. Największą radością podczas przygotowań i udziału w finale konkursu był dla mnie sam fakt, że udało mi się do niego dostać i uczucie, że im bardziej zagłębiam się w *Ewangelię Jana*, tym lepiej zaczynam ją rozumieć.

Dariusz Sikora, szkoła podstawowa, Istebna

1. O konkursie dowiedziałem się od ks. Alfreda Stańka, a że lubię czytać Biblię i książki historyczne, to przystąpiłem do konkursu.
2. Przygotowywałem się czytając w wolnych chwilach *Ewangelię Jana*.
3. Żadne z pytań nie sprawiło mi trudności, chociaż miałem wątpliwości, jak poprawnie napisać nazwy starożytnych miast.
4. Największą radością były dla mnie informacje o przedostawaniu się do kolejnych etapów konkursu, a w finale ogłoszenie wyników, że zająłem drugie miejsce, z czego jestem bardzo zadowolony.

Wiktoria Matloch, szkoły ponadgimnazjalne, Cieszyn

1. Do wzięcia udziału w konkursie skłoniła mnie głównie chęć nie tylko przeczytania, ale spojrzenia w głąb, dokładnego przestudiowania tej księgi biblijnej, tego roku bardzo trudnej i teologicznej.
2. W głównej mierze przygotowywałam się sama, czasami były to powtórki, notatki od znajomych czy lekcje religii również poświęcone temuż ewangeliście.
3. Co do trudności pytań nie mogę określić, które były trudniejsze, a które łatwiejsze, wszystkie były trudne i wszystkie były łatwe, jeden zwrócił uwagę na to, drugi na to i później było widać tego efekty.
4. Największą radością podczas przygotowań do konkursu jest zawsze możliwość czytania i zapoznawania się ze Bożym Słowem, a także to, iż doszło się do finału i dzięki temu w pewnym stopniu jest się „znawcą” tej księgi.

Jonatan Kłosko, szkoła podstawowa, Orzesze

1. W ubiegłym roku brałem udział w innym konkursie biblijnym z *Ewangelii Marka*. Poszło mi bardzo dobrze i to zachęciło mnie do wzięcia udziału również w konkursie „Sola Scriptura”.
2. Przygotowywałem się słuchając ewangelii z płyty CD, czytała mi ją również mama, a pani katechetka przygotowywała mnie na specjalnych spotkaniach.
3. Najtrudniejszym pytaniem było dla mnie pytanie o słowa Jezusa na krzyżu. Najłatwiejszym – na czym usiadł Piłat na miejscu zwanym Gabbata?
4. Podczas przygotowań największą radością były dla mnie spotkania z kolegami u pani katechetki, a największą radością finału było to, że się w nim znalazłem.

Zuzanna Czyż, gimnazjum, Golasowice

1. Chciałam lepiej poznać treść *Ewangelii Jana* oraz życie i działalność Jezusa Chrystusa.
2. Najpierw dokładnie kilka razy przeczytałam *Ewangelię Jana* i oswoiłam się z jej treścią. Później robiłam notatki, wypisując najważniejsze i najistotniejsze informacje. Mieliśmy również spotkania w parafii, gdzie wspólnie czytaliśmy i omawialiśmy treść tej księgi, a także sami układaliśmy pytania, które zadawaliśmy sobie nawzajem i odpowiadaliśmy na nie.
3. Dla mnie nie było pytań trudnych i łatwych. Nie musiałam długo zastanawiać się nad odpowiedziami. Tylko z jednym pytaniem, na które źle odpowiedziałam, miałam niewielki

problem. Brzmiało ono mniej więcej tak: „Kto powiedział o Jezusie: Ten prawdziwie jest Zbawicielem, który miał przyjść na świat”. Prawidłowa odpowiedź to Samarytanie, a ja napisałam Żydzi, gdyż wypowiedzieli oni podobne zdanie, tyle, że zamiast Zbawiciela, określili go jako proroka.

4. Największą radością podczas przygotowań było dla mnie dokładniejsze poznawanie znanych mi już od dzieciństwa dzieł i cudów Jezusa. A największą radością podczas finału było to, że mogę wykazać i sprawdzić się, jak dobrze poznałam treść *Ewangelii Jana*.

Katarzyna Fusik, gimnazjum, Jastrzębie Zdrój

1. Chciałam się zaznajomić dogłębnie z *Ewangelią Jana* i zmierzyć się z rówieśnikami.
2. Dokładnie czytałam tę księgę biblijną i na kartce pisałam streszczenie. Również pomocne były spotkania z katechetką Renatą Raszyk.
3. Najłatwiejszym pytaniem dla mnie było wypisanie czterech cudów Jezusa.
4. Bardzo spodobało mi się przedstawienie, na które poszliśmy po napisaniu konkursu. Cieszę się, że miałam możliwość poznać wiele osób i podczas pisania oraz ogłoszenia wyników poczuć dreszczyk emocji.

Klaudia Cholewik, szkoły ponadgimnazjalne, Jaworze

1. Brałam udział w konkursie „Sola Scriptura” już w poprzednich latach, więc i w tym roku chciałam spróbować swoich sił.
2. Codziennie wieczorem czytałam jakiś fragment *Ewangelii Jana*, najczęściej po jednym rozdziale i w ten sposób od momentu rozpoczęcia przygotowań tekst przeczytałam kilkanaście razy, przez co utrwalalam sobie wiadomości. Natomiast przed poszczególnymi etapami przypominałam sobie kolejność wydarzeń wertując *Ewangelię* i czytałam przygotowane przed pierwszym etapem streszczenie.
3. Dużą trudność sprawiały mi pytania ogólne, jak na przykład: kto powiedział o Jezusie w zacytowany sposób, gdyż musiałam ogarnąć całą *Ewangelię* i szukać w myślach interesującego mnie fragmentu. A najłatwiejsze? To były te pytania o konkretne zdarzenia, kiedy treść przypominała mi sytuację i odpowiedź przychodziła prawie samoistnie.
4. Wielką satysfakcję sprawiało mi, gdy na arkuszu widziałam jakieś pytanie, które wydawało mi się trudniejsze i dość szczegółowe, ale czytając *Ewangelię* zauważyłam ten szczegół i umiałam odpowiedzieć. No i te emocje towarzyszące kolejnym etapom – bezcenne!

Kornelia Kufeld, szkoła podstawowa, Skoczów

1. Przed rokiem brałam udział w innym konkursie biblijnym. Spodobało mi się, więc w tym roku przystąpiłam również do konkursu „Sola Scriptura”.
2. Przeczytałam Ewangelię Jana 8 razy. Pomocne w czytaniu było także wspólne czytanie na głos ze starszym rodzeństwem.
3. Najtrudniejszym zadaniem dla mnie było pytanie o pierwszych uczniów Jezusa. Nie wiedziałam do końca, czy mowa o pierwszych, którzy poszli za Jezusem, czy o tych, których On sam osobiście powołał. Najłatwiejszymi pytaniami były te o drobne szczegóły, ponieważ systematycznie je sobie powtarzałam.
4. Największą radością podczas przygotowań do konkursu było to, iż mimo kilkakrotnego przeczytania Ewangelii, za każdym razem odkrywałam coś nowego.

Estera Kotas, Golasowice

1. Po raz trzeci biorę udział w tym konkursie, co pomaga mi poznawać Boga.
2. Do konkursu przygotowywałam się wraz z pozostałymi uczestnikami pod czujnym okiem naszego księdza Marcina Makuli.
3. Moim zdaniem wszystkie pytania były na równym poziomie, ale znacznie łatwiejsze niż w ubiegłym roku.
4. Możliwość rywalizacji, sprawdzenia swoich wiadomości oraz reprezentowania naszej parafii.

Daniel Matuszczyk, gimnazjum, Orzesze

1. Od kilku lat startuję w różnych konkursach. Podoba mi się to, więc gdy pojawił się konkurs „Sola Scriptura” biorę w nim udział. Od trzech lat jestem w finale i już zastanawiam się, co będzie tematem kolejnej edycji. Dodatkową mobilizacją był fakt, że mój tata też brał udział w konkursach biblijnych i chciałem wyrównać jego wyniki.
2. Mam ciekawy sposób na naukę. Nagrywam treść księgi, z której jest konkurs, na mp3, a następnie odsłuchuję to przy jednoczesnym śledzeniu tekstu.
3. Najtrudniejsze było dla mnie pytanie: Na jakiej podstawie Jezus uważał, że Jego sąd i świadectwo są prawdziwe? Miałem problem z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi. Najłatwiejsze są pytania, na które trzeba udzielić krótkiej odpowiedzi, która musi zgadzać się z kluczem.
4. Podczas przygotowań czułem nadzieję, że poświęcony na naukę czas nie pójdzie na marne, a poznanie Słowa Bożego pozwoli mi zmienić coś w życiu. Radość była dopiero w samym finale. Radość z tego, że znów tam jestem, że widzę te same twarze co przed rokiem i przed

dwoma laty. No i potem wielka radość z wygranej!

Kludia Moczala, gimnazjum, Orzesze

1. Do wzięcia udziału skłoniła mnie chęć bliższego poznania Pisma Świętego oraz przyzwyczajenie do brania udziału w tym konkursie.
2. Mieliśmy wyznaczony jeden dzień w tygodniu, kiedy całą grupą przygotowywaliśmy się pod okiem naszej katechетки Beaty Reske do konkursu. Mobilizowała nas do robienia notatek, wnikliwego czytania wyznaczonych fragmentów i układania pytań, na które wspólnie udzielaliśmy odpowiedzi.
3. Najtrudniejsze były dla mnie pytania, po przeczytaniu których w głowie kłębiło się wiele odpowiedzi i trzeba było dobrze pomyśleć, by zapisać tę prawdziwą.
4. Największą radością przygotowań i finału było dla mnie to, że cały czas czułam wsparcie moich najbliższych.